„Musimy szerzej zająć się kwestią nauczania zdalnego" – wywiad z Gabrielą Lisius

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: czwartek, 15, październik 2020 12:58
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 550

Choć uczniowie od 1 września powrócili do szkół, to sytuacja związana z pandemią jest dynamiczna. Część szkół działa w trybie hybrydowym, szkoły średnie i wyższe z powiatów objętych czerwoną strefą przeszło w tryb nauczania zdalnego. Do takiej sytuacji należy się raczej przyzwyczaić. *Społeczeństwo jest coraz bardziej zinformatyzowane, młodzież doskonale posługuje się nośnikami elektronicznymi, zatem wydaje mi się, że tryb nauczania online będzie coraz bardziej powszechny. Co nie oznacza oczywiście, że szkoły przestaną funkcjonować, bo przecież gros zadań powiatowych to szkolnictwo zawodowe* – mówi Gabriela Lisius Starosta Wejherowski.

W ponad dwudziestoletniej historii powiatów w Polsce wiele się zmieniło. A jaka Pani zdaniem jest ich rola dzisiaj?

Gabriela Lisius: Przede wszystkim myślę, że po tych ponad dwudziestu latach w świadomości lokalnej ale i szerszej – regionalnej utarło się, że samorząd powiatowy jest bardzo potrzebny. Na początku odbiór powiatów pewnie był inny, bo to jednak gmina zawsze była podstawową jednostką samorządu, niemniej powiat koordynuje wiele działań i już dziś społeczeństwo chyba nie wyobraża sobie funkcjonowania samorządu bez powiatów. W końcu to one realizują znaczną część zadań o wymiarze ponad lokalnym, chociażby całą sieć szkół ponadpodstawowych, szkolnictwo specjalne, poradnictwo pedagogiczno-psychologiczne. Do tego to, co niezwykle ważne, czyli domy pomocy społecznej, placówki opiekuńczo-wychowawcze, cały system pieczy zastępczej, ochrony rodziny. Widzimy zatem, że tych zadań jest tak mnóstwo, że dziś już każdy mieszkaniec powiatu wie, że mając problem może szukać pomocy właśnie w samorządzie powiatowym.

Nie da się też – szczególnie w tak niespokojnych czasach – uciec od wyzwań

Gabriela Lisius: Tak, to prawda. Sytuacja, z którą dziś się borykamy, związana z koronawirusem ujawniła, jak bardzo potrzebne jest zarządzanie kryzysowe, zarzadzanie bezpieczeństwem mieszkańców. A takie działania dzieją się właśnie na szczeblu powiatowym. To tutaj koordynujemy praktycznie całe zarządzanie kryzysowe, ściśle współpracując z włodarzami miast i gmin. To uwidacznia też potrzebę funkcjonowania szczebla pośredniego. W zakresie ochrony zdrowia borykamy się z wieloma problemami, chociażby w finansowaniu tych usług. Wyzwaniem są jednak też inne zadania, jak choćby cała oświata. W tym zakresie zadań jest coraz więcej, wymagania dotyczące kształcenia w związku z pandemią również się zmieniły, zatem trzeba było zmienić cały system nauczania. Wiosną konieczne było wprowadzenie trybu zdalnego, potem nadeszły wakacje więc mogliśmy jeszcze lepiej się do tego przygotować, a teraz gdy od 1 września zaczęliśmy funkcjonować stacjonarnie możemy elastycznie przechodzić na system kształcenia zdalnego bądź hybrydowego. Staramy się też poprawiać nasze zasoby infrastrukturalne aby być jak najlepiej przygotowanym do tego systemu, gdyby pojawiła się konieczność ponownego zamknięcia szkół. Myślę, że kwestią zdalnego nauczania należy zająć się szerzej, bo tego wymaga obecna sytuacja. Społeczeństwo jest coraz bardziej zinformatyzowane, młodzież doskonale posługuje się nośnikami elektronicznymi, zatem wydaje mi się, że tryb nauczania online będzie coraz bardziej powszechny. Co nie oznacza oczywiście, że szkoły przestaną funkcjonować, bo przecież gros zadań powiatowych to szkolnictwo zawodowe – kształcimy przyszłych fachowców, przyszłych pracowników, na których czekają pracodawcy. Trudno uczyć kształcenia praktycznego online. Zatem nawet jeśli wprowadzamy hybrydowy model nauczania w szkołach, to zajęcia praktyczne odbywają się w systemie stacjonarnym. W Powiecie Wejherowskim współpraca z pracodawcami przebiega bardzo pomyślnie, funkcjonuje Powiatowa Rada Przedsiębiorczości i obecnie wspólnie zastanawiamy się, jak najlepiej połączyć kształcenie zawodowe z rynkiem pracy.

Phoca PDF

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: czwartek, 15, październik 2020 12:58
Małgorzata Orłowska
Odsłony: 550

Polska szkoła zdała egzamin z edukacji zdalnej?

Gabriela Lisius: Można do tego różnie podchodzić. Oczywiście o wiele trudniej było w przypadku małych dzieci. Dla nas jako powiatów było to bardzo trudne zadanie, bo odpowiadamy za kształcenie specjalne. Kształcenie zdalne osoby z niepełnosprawnościami to naprawdę ogromne wyzwanie. Niemniej w naszych szkołach technicznych udało się tę edukację przeprowadzić sprawnie. Mieliśmy przygotowaną bazę infrastrukturalną, przygotowani byli też uczniowie i nauczyciele.

Za nami XXVI Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich. To dobry moment na podsumowania – jak ocenia Pani działalność Związku?

Gabriela Lisius: Prace ZPP przebiegają bardzo sprawnie, bo Związek to nie tylko Zgromadzenie Ogólne ale codzienna praca. Zawsze możemy składać swoje stanowiska i opinie i wnosić je pod obrady – czy to Zarządu, czy Zgromadzenia Ogólnego. Dziś trudna jest też sytuacja finansowa samorządu powiatowego – zupełnie inna niż samorządu gminnego, dlatego że nie mamy wpływu z żadnych podatków lokalnych. Jesteśmy „skazani" tylko na wpływy z subwencji ogólnej oraz wpływy z PIT-u i CIT-u. A te ostatnie jak wiadomo przez zagrożenie pandemiczne trochę się zmniejszyły. Zatem fakt, że możemy spotkać się w ramach Zgromadzenia Ogólnego i rozmawiać o swoich sprawach, wymieniać się różnymi opiniami to dla nas bardzo ważne. To nie tylko okazja do skorzystania z dobrych praktyk ale też możliwość zaapelowania do rządu za pośrednictwem Zarządu i Komisji o pewne zmiany legislacyjne. Jedną z istotnych zmian do wprowadzenia jest właśnie sposób finansowania. Od pieniędzy wszystko się zaczyna, dochodzą nowe zadania. Chcąc je zrealizować musimy ograniczać wydatki w innych - równie ważnych - dziedzinach. Dobrze więc, że w ramach Związku możemy zadbać o to, co dla mieszkańców najważniejsze.

Phoca PDF